

Sygn. akt I ACa 312/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Leon Miroszewski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. D. (1), D. D. (1), M. Ć., A. S. i B. Ć. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów K. D. (1), D. D. (1), M. Ć. (1) i A. S. (1) oraz pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 1127/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz:

- **D. D. (1) kwotę 58.000 (pięćdziesiąt osiem tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2012 roku,**
- **K. D. (1) kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2012 roku,**
- **M. Ć. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2012 roku,**
- **A. S. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia**

19 października 2012 roku,

- **B. Ć. (1) kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2012 roku,**

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. D. (1) tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 listopada 2009 roku do 29 lutego 2016 roku kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2016 roku

i dalej kwotę po 500 (pięćset) złotych miesięcznie od marca 2016 roku poczynając, płatną do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

4. nie obciąża powodów kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa, a w pozostałym zakresie szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu przyjmując, że powodowie D. D. (1), K. D. (1), M. Ć. (1) i B. Ć. (1) wygrali proces w 23%, a A. S. (1) wygrała proces w 12%;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelacje powodów w całości;

IV. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Leon Miroszewski

Sygn. akt I ACa 312/16

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej na rzecz: D. D. (1) kwoty 1.500 zł miesięcznie tytułem renty począwszy od dnia 1 listopada 2009 r., kwoty 130.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci męża K. D. (2) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2009 r. oraz kwoty 178.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2009 r.; na rzecz K. D. (1) kwoty 100.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ojca K. D. (2) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2009 r. oraz kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2009 r.; na rzecz K. D. (3) i M. Ć. kwot po 80.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ojca K. D. (2) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2009 roku oraz kwot po 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2009 r.; na rzecz A. S. kwoty 119.960 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej i 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz małoletniego B. Ć. (1) kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2012 r. za śmierć dziadka.

W uzasadnieniu wskazali, że zgłosili szkodę do pozwanego, który po przeprowadzonym postępowaniu wypłacił na rzecz D. D. (1) 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, a na rzecz K. D. (1), M. Ć., A. S. i K. D. (3) kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 11 września 2012 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty dalszych świadczeń z tytułu renty, odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze śmiercią K. D. (2) lecz pozwany nie ustosunkował się do tego wezwania, a wypłacone przez pozwanego kwoty uznali za nieadekwatne do stopnia cierpień i krzywd jakie ponieśli. Podkreślili, że jako dzieciom zmarłego należy im się również stosowne odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powodów łącznie kwotę 110.556,40 zł i koszty pogrzebu w łącznej wysokości 8.556,40 zł, a dalej idące żądania uznać należy za bezpodstawne.

Pismem z dnia 25 października 2013 r. powód K. D. (3) cofnął powództwo w związku z zawarciem ugody pozasądowej z pozwanym i zrzekł się roszczenia przeciwko pozwanemu. Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie z powództwa K. D. (3) przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz D. D. (1) kwotę 78.000 zł, K. D. (1) 45.000 zł, M. Ć. 35.000 zł, A. S. 35.000 zł, małoletniego B. Ć. (1) 5.000 zł - wszystkie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt I). Zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. D. (1) tytułem odszkodowania kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2010 roku (pkt II) oraz kwotę 40.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od listopada 2012 roku do lutego 2016 roku i dalej po 1.000 zł miesięcznie począwszy od marca 2016 roku płatne do 10 każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności z którejkolwiek z rat (pkt III). W pozostałym zakresie powództwa oddalił (pkt IV). Orzekł też o kosztach procesu (pkt V, VI).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 października 2009 r. na drodze relacji C.-S. przed skrzyżowaniem z drogą do miejscowości S., R. R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że rozpoczął manewr wyprzedzania jadących przed nim pojazdów w miejscu niedozwolonym, tj. przekroczył linię podwójną ciągłą, zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z wykonującym manewr skrętu w lewo samochodem marki V. (...). W następstwie wypadku jadący samochodem V. (...) K. D. (1) doznał wstrząśnienia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej i dolnego odcinka kręgosłupa, natomiast śmierć w wyniku doznanych obrażeń poniósł K. D. (2)- ojciec i dziadek powodów. Wyrokiem z dnia 8 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uznał R. R. za winnego spowodowania opisanego zdarzenia i skazał go za popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności. R. R. posiadał w dacie wypadku ważne ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) SA w W..

K. D. (2) w chwili zgonu miał 48 lat. Był żonaty z powódką D. D. (1). Z tego związku mieli czworo dzieci: K., K., M. i A.. K. D. (2) miał jednego wnuka B. (syna M. Ć.). W dacie zdarzenia M. Ć. (1) miała 29 lat, K. D. (1) miał 22 lata, K. D. (3) miał 25 lat. W. B. miał 15 miesięcy. K. D. (2) w chwili śmierci był zdrowym, sprawnym fizycznie i psychicznie mężczyzną. W 1994 r. ukończył kurs w zawodzie murarz - tynkarz. Od marca 2007 r. zmarły prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie robót i remontowych. Od września 2008 r. zawiesił czasowo prowadzenie działalności, gdyż pracował przy budowie kompleksu (...) (restauracja, hotel) u H. S. w M.. Z dniem 28 grudnia 2009 r. działalność gospodarcza prowadzona przez K. D. (2) została zlikwidowana i wykreślona z ewidencji. Przychody zmarłego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w 2007 r. wyniosły 26.480 zł (dochód - 24.275,99 zł), w 2008 r. zmarły osiągnął łącznie przychód w kwocie 16.310 zł (dochód - 13.707,76 zł). Średni miesięczny dochód z tytułu prowadzonej przez K. D. (2) działalności gospodarczej wynosił ok. 2.000 zł. Zmarły pracował przy pracach budowlanych i remontowych, które wykonywał również bez ewidencjonowania uzyskanych z nich przychodów, świadczył także prace budowlane i remontowe „na czarno”, pracował nieregularnie przez cały rok.

Małżonkowie D. zamieszkiwali w lokalu o powierzchni 66,40 m⁽²⁾ w miejscowości S.. D. D. (1), jako osoba chora, nigdy nie pracowała zawodowo, a całą rodzinę utrzymywał K. D. (2). Powódka D. D. (1) w chwili obecnej ma 50 lat, od 11 roku życia choruje na padaczkę. Do 1 września 2008 r. powódka otrzymywała rentę socjalną z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości ok. 475 zł. Powódka w dniu 20 sierpnia 2003 r. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Decyzją z 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powódce prawa do dalszej renty socjalnej, uznając ją za częściowo zdolną do pracy. Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z 12 września 2009 r. stwierdzono, że powódka D. D. (1) nie jest całkowicie niezdolna do pracy. 16 listopada 2010 roku orzecznik ZUS ustalił, że powódka jest niezdolna do pracy oraz, że jest częściowo niezdolna do pracy do 30 listopada 2012 r. 28 października 2008 r. powódka zarejestrowała się jako osoba

bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w S.. Następnie 27 września 2010 r. złożyła wniosek o przyznanie jej renty po zmarłym mężu - K. D. (2). Decyzją z dnia 2 lutego 2011 r. odmówiono powódce przyznania renty rodzinnej. Powódka korzysta z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S.. Od 1 września 2008 r. do czerwca 2012 r. powódka otrzymywała zasiłek pielęgnacyjny w kwocie ok. 150 zł. Od dnia 2 maja 2012 r. została skierowana przez Powiatowy Urząd Pracy w S. na staż zawodowy. Z tego tytułu otrzymywała stypendium w kwocie 953,70 zł. brutto. 7 stycznia 2009 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. zaliczył powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu niepełnosprawności o symbolach 02-P i 06-E. Uznał, że niepełnosprawność istnieje od 11 roku życia a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 24 czerwca 2002 r. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 29 maja 2012 r. powódkę zaliczono do umiarkowania stopnia niepełnosprawności. z powodu niepełnosprawności o symbolach 02-P i 06-E. Powódka nadal korzysta ze wsparcia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S., i tak np. w 2013 r. powódka pobierała świadczenie pieniężne na zakup żywności w kwocie 750 zł, zasiłek okresowy z powodu niepełnosprawności w kwocie 324 zł, specjalny zasiłek celowy w kwocie 400 zł i zasiłek okresowy z powodu bezrobocia w kwocie 823,50 zł. Od 1 kwietnia 2013 r. do maja 2015 r. D. D. (1) ma przyznany z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zasiłek stały w kwocie 389 zł z uwagi na ustalony stopień niepełnosprawności, od 1 stycznia 2009 r. do 31 maja 2015 r. otrzymywała też zasiłek pielęgnacyjny w kwocie po 153 zł miesięcznie. Bezpośrednio po śmierci męża D. D. (1) miała częste ataki padaczki. Obecnie, z uwagi na to, że jest pod stałą kontrolą lekarską i zażywa leki, ataki padaczki są już rzadsze. U powódki po śmierci męża pojawiły się także problemy z pamięcią. Z uwagi na stan psychiczny, związany z zaistniałym tragicznym zdarzeniem w dniu 5 listopada 2009 roku, powódka zgłosiła się do psychiatry, lekarz rozpoznał wówczas reakcję depresyjną sytuacyjną i zalecił zażywanie leków- M. i B. oraz zaznaczył, że powódka jest leczona z powodu padaczki T. i C.. Kolejne wizyty miały miejsce 7 stycznia 2010 r., 21 września 2010 r. i 4 października 2010 r. Po otrzymaniu świadczeń z Towarzystwa Ubezpieczeniowego z tytułu śmierci męża, powódka utrzymywała się z tych świadczeń. D. D. (1) nosiła się z zamiarem podjęcia pracy zarobkowej, gdyż chciała coś zmienić w swoim życiu, ostatecznie jednak żadnej pracy do chwili obecnej nie podjęła. Powódka cierpi na padaczkę z napadami uogólnionymi. Na dzień zgonu męża K. D. (2) była zdolna do pracy, jednak z pewnymi ograniczeniami, w szczególności przeciwwskazana była praca na wysokości, przy maszynach w ruchu ciągłym lub przy urządzeniach pod wysokim napięciem. Przeżycie psychiczne, jakim był zgon męża, nie wpłynęło w istotny sposób na przebieg padaczki. Aktualnie stan zdrowia powódki nie uniemożliwia jej podjęcia pracy zarobkowej, mogą jedynie występować pewne ograniczenia, dotyczące charakteru zatrudnienia. Ograniczenia te wynikają z podawanych przez powódkę napadów utraty przytomności, które pojawiają się 2-4 razy w miesiącu. Napady padaczkowe stanowią powtarzające się epizody, podczas których dochodzi do silniej, lub słabiej wyrażonych zaburzeń świadomości lub zachowania. Napady padaczkowe zaczynają się często nagle i ustępują samoistnie, trwają najczęściej od kilku do kilkudziesięciu sekund. Przy odpowiedniej farmakoterapii można kontrolować występowanie napadów, tzn. zmniejszyć ich częstotliwość lub zredukować je. Podczas badania neurologicznego nie stwierdzono u D. D. (1) odchyień od stanu prawidłowego. W obecnym stanie zdrowia powódka jest zdolna do wykonywania czynności dnia codziennego, pracy zawodowej z ograniczeniami jak wyżej oraz do pełnienia ról społecznych. U powódki po śmierci męża pojawiły się zaburzenia depresyjne, które miały zmienne nasilenie i co najmniej przez okres roku powodowały niezdolność do pracy. W 2012 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu padaczki i chorób psychicznych jako zdolnej do pracy w warunkach chronionych. Od kwietnia 2013 r. powódka pozostaje pod opieką psychiatryczną Poradni Zdrowia Psychicznego (...) z rozpoznaniem organicznej chwiejności afektywnej kodowanej pod symbolem FO6.6, która charakteryzuje się nietrzymaniem lub chwiejnością emocji, męczliwością, różnorodnymi nieprzyjemnymi doznaniem somatycznymi. W okresie leczenia powódka miała stany pogorszenia występujące w czasie zaprzestania przyjmowania leków. Gdy powracała do zaleconego leczenia następowała poprawa jej samopoczucia. W kwietniu 2015 r. powódka skarżyła się na zaburzenia pamięci. Lekarz ocenił nastrój stanu psychicznego na obojętny, lęk przed przyszłością, słabe funkcjonowanie, postawę wyuczzonej bezradności, cechy osobowości schizoidalnej, brak motywacji do zmiany. Badania psychologiczne powódki wykazały zaburzenia funkcji poznawczych bez cech otępiennych oraz organiczną chwiejność afektywną. W lipcu 2015 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył ponownie powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu padaczki i zaburzeń psychicznych uznając, że

wymaga ona zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. W czasie leczenia psychiatrycznego od kwietnia 2013 r. do chwili obecnej powódka była zdolna do pracy w warunkach chronionych.

Zmarły K. D. (2) był ojcem i mężem, na którym ciążył obowiązek zapewnienia bytu rodzinie. Więzi rodzinne kształtowały się jako typowe w warunkach wiejskich. Rodzina D. utrzymywała ze sobą kontakty. Małżonkowie D. byli zgodnym małżeństwem. Dzieci spędzały czas z ojcem, wspólnie celebrowały święta i uroczystości rodzinne. Był czas w życiu A., że odeszła z domu, nie akceptowała tego jak żyją rodzice. Mieszkała i uczyła się poza rodzinnym domem. Wszyscy powodowie bardzo przeżyli śmierć ojca. K. D. (2) szczególnie troszczył się o syna K. D. (1), który od urodzenia był niepełnosprawny- powód nie słyszy na jedno ucho (niedorozwój małżowiny usznej prawej). Syn K. mieszkał z rodzicami w domu rodzinnym w miejscowości S.. Zmarły nauczył syna m.in. prac murarskich, tynkowania, układania glazury, ocieplenia budynków i innych robót budowlanych. Syn K. wspólnie z ojcem pracował przy tych pracach, jednocześnie ucząc się od ojca zawodu. K. D. (1) ukończył w 2006 r. zasadniczą szkołę zawodową - kierunek technolog robót wykończeniowych budownictwa, zaś w 2008 r. ukończył uzupełniające liceum ogólnokształcące. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 13 listopada 2009 r. K. D. (1) zaliczono do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Na przestrzeni lat 2008-2013 K. D. (1) okresowo był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, wówczas pobierał stypendia i zasiłki z Powiatowego Urzędu Pracy w S.. Korzysta także ze wsparcia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S., i tak np. w 2013 r. pobierał świadczenie pieniężne na zakup żywności w kwocie 200 zł, w 2009 r. i 2012 r. pobierał zasiłki okresowe. Od 1 kwietnia 2013 r. do 26 lutego 2016 r. K. D. (1) ma przyznany z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej ma zasiłek stały w kwocie 389 zł z uwagi na ustalony stopień niepełnosprawności, otrzymuje też zasiłek pielęgnacyjny w kwocie po 153 zł miesięcznie. Przed wypadkiem powód miał lekki stopień niepełnosprawności z uwagi na wadę słuchu, obecnie ma umiarkowany stopień niepełnosprawności. Powód od 1,5 mieszka wspólnie z partnerką oraz matką w mieszkaniu w S..

K. D. (2) starał się pomagać także córce M. Ć.. W latach 2005-2006 pomagał jej w budowie domu, m.in. wykonywał prace wykończeniowe, zakładał docieplenie ścian budynku, kładł glazurę, budował szambo i ogrodzenie. Zajmował się także pracami porządkowym. Przy wykonaniu powyższych prac pomagał syn K..

Zmarły cieszył się z narodzin wnuka - powoda B. Ć. (1), starał się go odwiedzać.

A. S. (1) w wieku 14 lat opuściła dom rodzinny i zamieszkała u babci, od której miała bliżej do szkoły. Mając 18 lat zawarła związek małżeński. Powódka przez wiele lat nie miała kontaktu z ojcem, na nowo nawiązali relacje kilka lat przed tragicznym zdarzeniem. Powódka przeżyła bardzo śmierć ojca, cierpiała szczególnie z uwagi na to, że nie zdążyła się ze zmarłym ojcem pożegnać, poza tym, właśnie w okresie, gdy nastąpiło tragiczne zdarzenie powódka odbudowała swoje kontakty z ojcem, które w dzieciństwie i młodości nie były najlepsze. W związku z tym powódka miała problemy interpersonalne i emocjonalne w dorosłym życiu. Mimo to, w ostatnich latach swojego życia K. D. (2) zaczął aktywnie angażować się w życie powódki, pomagając jej w remoncie mieszkania i nawiązując z nią bliższe relacje. Ponowne nawiązanie kontaktu powódki i jej ojca oraz odbudowa wzajemnych relacji nastąpiła z inicjatywy męża powódki. W związku z tym, powódka postanowiła się także poddać terapii DDA (Dorosłe Dzieci Alkoholików). Gdy nastąpiła poprawa wzajemnych relacji, K. D. (2) zaoferował córce pomoc przy remoncie domu, uzgodniono m.in., że teściowa powódki, która wspólnie z nią mieszka, zakupi materiały budowlane potrzebne do remontu domu, natomiast K. D. (2) nieodpłatnie wykona całość robót. Zakres prac obejmować miał remont klatki schodowej wraz z dachem, naprawę schodów, tarasu, ocieplenie nieruchomości, naprawę ściany kominkowej i wymianę dachu. Ostatecznie, w związku z tragicznym zdarzeniem, prac tych zmarły nie zdołał wykonać. W reakcji na śmierć ojca, A. S. (1) podupadała na zdrowiu psychicznym, w związku z czym udała się na konsultację lekarską do lekarza psychiatry, zdiagnozowano wówczas zaburzenia adaptacyjne z napięciem, niepokojem, nie stwierdzono natomiast objawów depresyjnych. Powódka chcąc pogodzić się ze śmiercią ojca stworzyła stronę internetową, na której zaczęła publikować pisane przez siebie wiersze. Obecnie powódka uskarża się na kołatnie serca, których rozpoczęcie wiąże ze stresem spowodowanym zgodne ojca. Nadal jest pacjentką Ośrodka Terapii Uzależnień od Alkohol, z uwagi na zdiagnozowany u niej syndrom DDA, zaburzenia adaptacyjne i ostrą reakcję na stres.

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz na rzecz D. D. (1) 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, na rzecz K. D. (1) 15.000 zł zadośćuczynienia, na rzecz M. Ć. 15.000 zł zadośćuczynienia, na rzecz A. S. 15.000 zł zadośćuczynienia, na rzecz K. D. (3) 15.000 zł zadośćuczynienia. Pozwany przyznał także D. D. (1) i M. Ć. kwotę 5.94,62 zł, a następnie jeszcze kwotę 2.861,78 zł tytułem pokrycia kosztów pogrzebu K. D. (2) oraz wykonania nagrobka.

Pismem z dnia 11 września 2012 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty dalszych świadczeń z tytułu reny, odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze śmiercią K. D. (2). Pozwany nie ustosunkował się do wezwania.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego zlecił sporządzenie sprawozdania dotyczącego ustalenia faktycznego stanu relacji rodzinnych i sytuacji rodzinnej powodów. Ze sporządzonego sprawozdania wynika, że zmarły K. D. (2) nie cieszył się dobrą opinią w miejscowości, w której mieszkał, z uwagi na to, że był agresywny i porywczy, sąsiedzi się go obawiali. Ponadto osoby rozpytane przez detektywa wskazały, że zmarły utrzymywał się z prac dorywczych, głównie pracował nielegalnie, a w przeszłości miał problemy z prawem (dopuścił się przestępstw przemytów i kradzieży). Detektywi ustalili, że córki M. Ć. (1) i A. S. (1) rzadko odwiedzały rodziców, a M. Ć. (1) kontaktowała się z ojcem tylko wówczas, gdy potrzebowała pieniędzy - powódka ma opinię materialistki. Ustalono, że K. D. (3) także cieszy się wśród sąsiadów złą opinią, również miał problemy z prawem (obecnie jest pozbawiony wolności), a K. D. (1) utrzymuje się z renty socjalnej i prac dorywczych przy zbiorze malin, twierdzi też, że wkrótce uzyska wysokie odszkodowanie w związku ze śmiercią ojca.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwo za częściowo zasadne.

Podkreślił, że pozwany ubezpieczyciel swojej legitymacji biernej w procesie nie kwestionował, a spór koncentrował się na zasadności i wysokości roszczeń odszkodowawczych należnych powodom w związku ze śmiercią męża i ojca K. D. (2).

Jako podstawę żądań powodów Sąd przytoczył i dokonał analizy art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c. Za wiarygodne uznał twierdzenia D. D. (1) dotyczące kondycji psychicznej po nagłej śmierci męża, gdyż nagła śmierć małżonka, dodatkowo w wypadku komunikacyjnym, jest strasznym i tragicznym przeżyciem. Podkreślił, że swoje cierpienia powódka w sposób przekonujący opisała w trakcie składania zeznań, dając wyraz swemu bólowi, a jednocześnie miłości do nieżyjącego męża. Wskazała, jak bardzo jej życie zmieniło się po śmierci męża, podkreślała, że wraz z zmarłym mężem tworzyli udany, partnerski związek, dochowali się wspólnie czwórki dzieci i wspierali się zarówno w wykonywaniu obowiązków domowych jak i w wychowywaniu dzieci. Z uwagi na stan zdrowia powódki, która od 11 roku życia choruje na padaczkę, zmarły mąż wspierał ją także w chorobie. Z uwagi na chorobę, powódka nigdy nie pracowała, stąd cały ciężar utrzymania domu, dzieci, spoczywał na zmarłym K. D. (2). Zmarły mąż był dla powódki wsparciem. Po jego nagłej śmierci życie powódki diametralnie się zmieniło. Przede wszystkim, powódka została nagle pozbawiona najbliższej osoby, męża, z którym od wielu lat pozostawała w związku małżeńskim, z którym wspólnie wychowywała dzieci, wspólnie spędzała czas, z którym łączyły ją wspólne przeżycia, doświadczenia, wspomnienia. Tragiczne zdarzenie odbiło się na psychice powódki. Do chwili śmierci męża nigdy nie korzystała z pomocy psychiatrycznej i dopiero w związku ze znacznym pogorszeniem się jej stanu psychicznego, na skutek tragicznego zdarzenia, rozpoczęła leczenie psychiatryczne, zdiagnozowano u niej epizod depresyjny, co wskazuje, że tragiczna śmierć męża dla powódki była strasznym wstrząsem. Co prawda biegła w sporządzonej opinii sądowej-neurologicznej z dnia 11 maja 2015 r. stwierdziła, że przeżycie psychiczne, jakim był zgon męża, nie wpłynęło w istotny sposób na przebieg padaczki, na którą cierpi powódka, nie mniej jednak, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powódka bardzo przeżyła śmierć męża, a tragiczne przeżycia związane z tym zdarzeniem odbiły się na jej zdrowiu psychicznym. Powódka nadal nie pogodziła się ze śmiercią męża, nie ułożyła sobie życia osobistego, jest nadal osobą samotną, mimo, że od śmierci męża minęło już ponad 6 lat, a jako kobieta 50-letnia, mieszkająca na wsi, w znacznym stopniu schorowana, ma małe szanse na znalezienie sobie partnera i ułożenie życia osobistego zatem zasadniczo śmierć męża skazała D. D. (1) na samotność, która, zważywszy na wiek i stan zdrowia powódki, jest z pewnością bardzo dokuczliwa. Obecnie powódka nie może już liczyć na pomoc, wsparcie męża w bieżących czynnościach i kłopotach życia codziennego, w chorobie. Sąd uznał zeznania powódki obrazujące rozpacz po śmierci

męża, za w pełni przekonujące. Wprawdzie była ona, jak i pozostali powodowie, zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, jednak ta okoliczność nie może dyskwalifikować a priori wiarygodności zeznań. Sąd podkreślił, że powodowie w sposób logiczny i spójny przedstawili relacje łączące ich ze zmarłym K. D. (2), jak również skutki jego śmierci dla ich sfery emocjonalnej. W ocenie Sądu powodów ze zmarłym K. D. (2) łączyła prawidłowa więź małżeńska i rodzicielska, mimo kłopotów, problemów wychowawczych i związanych z tym trudnościami, członkowie rodziny, każdy z osobna deklarował silną więź psychiczną ze zmarłym. Zdaniem Sądu obraz rodziny jawi się jako typowy w warunkach wiejskich, popegeerowskich. Co prawda pozwany zmierzał do zdezawuowania obrazu rodziny D. twierdząc, że wcale nie była ona tak udana, zżyta i wspaniała, jak to twierdzili powodowie i rzeczywiście, a Sąd dokonując ustaleń faktycznych napotkał na dowody sugerujące pewną dysfunkcyjność tej rodziny - np. są to informacje o problemach emocjonalnych powódki A. S., tj. jej wczesnego opuszczenia rodzinnego domu z uwagi na panującą w nim sytuację, brak kontaktu z ojcem, terapia jako DDA (dorosłe dziecko alkoholika), co wskazuje na istnienie problemu alkoholowego w rodzinie, a także informacje co do przebywania syna zmarłego K. D. (2) - K. D. (3) w więzieniu oraz jego list ujawniony sądowi, konfliktów K. D. (2) z prawem, postrzegania zmarłego przez sąsiadów jako osoby agresywnej i porywczej, jedna Sąd nie przydał powyższym informacjom znaczącego charakteru i zasadniczo bliżej kwestii tych nie roztrząsał. U podstaw takiej decyzji legło przekonanie Sądu, że nawet gdyby rodzina D. była rodziną dysfunkcyjną, a nawet patologiczną, w której ojciec - zmarły K. D. (2) nadużywał alkoholu, stosował przemoc, nie oznacza to, że jego dzieci i jego żona nie kochały zmarłego ojca, nie były z nim związane. Doświadczenie życiowe pokazuje bowiem, że nawet ojca czy męża, który nie jest ideałem, kocha się przez sam fakt, że jest ojcem, mężem. Poza tym, zdaniem Sądu, w środowiska wiejskim, zwłaszcza popegeerowskim, a takim jest środowisko powodowej rodziny, problem nadużywania alkoholu jest tak powszechny, że niestety, aż normalny. W rodzinach dotkniętych takim problemem funkcjonują nieco inne wzorce i normy społeczne. Nie oznacza to jednak, że członków takiej rodziny nie wiążą takie same, a nawet mocniejsze więzi miłości, przyjaźni, bliskości. Z tych względów Sąd uznał, że nawet hipotetyczne założenie co do znikomych walorów osobowościowych i dalekim od ideału postępowaniu zmarłego jako ojca i męża, nie mogło mieć znaczącego wpływu ani na samą zasadność, ani wysokość należnych powodom roszczeń, stąd też Sąd tych kwestii szczegółowo nie analizował. Sąd stwierdził, że mimo przeciwnych twierdzeń pozwanego w tym zakresie, z ustaleń faktycznych wynika, że zmarły dbał o rodzinę, starał się zapewnić jej godziwy byt, pomagał jak mógł swoim dzieciom i był wsparciem dla żony. A zatem, nawet jeśli ideałem ojca i męża nie był, członkowie jego rodziny - powodowie, kochali go, byli do niego przywiązani, na co wskazali przekonująco w swoich zeznaniach i już z samego tego faktu zadośćuczynienie w związku z tragiczną śmiercią męża i ojca jest im należne.

Odnosząc się do zadośćuczynienia należnego D. D. (1) Sąd podkreślił, że śmierć K. D. (2) na zawsze zmieniła życie powódki na gorsze i miała niebagatelny wpływ na jej stan psychiczny tym bardziej, że był on jedynym który zarabkował. Nie ulega wątpliwości, że dla powódki tragiczna śmierć 48 letniego męża była wstrząsem, powódka bardzo ją przeżyła, a ujemne następstwa tego zdarzenia odbiły się na psychice powódki. Zasadzając zadośćuczynienie uwzględnił przy tym postawę życiową zmarłego, rozmiar cierpienia psychicznego powódki spowodowanego utratą męża w tragicznym wypadku, naruszenie prawa powódki do życia w rodzinie, samotność (powódka jest kobietą 50-letnią, może zatem mieć problem ze znalezieniem odpowiedniego partnera), brak wsparcia bliskiej osoby w bieżących trudnościach życia codziennego, okoliczności wypadku (doszło do niego blisko rodzinnego domu) i odpowiednia z tego tytułu uznał kwotę 100.000 zł, co po odjęciu kwoty już uzyskanej (22.000 zł), spowodowało zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 78.000 zł. Suma ta w ocenie Sądu przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przez co rekompensuje powódce doznaną przez nią krzywdę. Nie jest przy tym wygórowana, prowadząca do nieuzasadnionego wzbogacenia. Mniejsza kwota nie złagodziłaby cierpienia psychicznego powódki wywołanego śmiercią męża, nie pomogłaby jej także dostosować się do diametralnie zmienionej sytuacji życiowej. Sąd podkreślił, że powódka po śmierci męża została sama, pozbawiona jest wsparcia bliskiej osoby, co więcej, w wyniku wypadku poważnych obrażeń doznał także syn powódki - K. D. (1), co dodatkowo spotęgowało cierpienie psychiczne i poczucie krzywdy powódki. W ocenie Sądu przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej zasądzoną, stanowiłoby kwotę zbyt wygórowaną, gdyż powódka zdołała pozbierać się po śmierci męża i zorganizować na nowo swoje życie podejmuje się prac interwencyjnych, na ile zdrowie jej pozwala, inicjuje też postępowania administracyjne czy ubezpieczeniowe dla pozyskania środków do życia. Ujemne przeżycie psychiczne, jakim był zgon męża, nie wpłynęło nadto w istotny sposób na przebieg padaczki, na którą cierpi powódka. Powódka zasadniczo żyje normalnie, ma rodzinę - dzieci, wnuki,

funkcjonuje w społeczeństwie, co wskazuje, że chociażby częściowo zdołała się uporać z negatywnymi skutkami tragicznego zdarzenia i przystosować się do zaistniałej sytuacji. Nie załamała się, stara się prawidłowo wypełniać swoje funkcje w rodzinie, jak i społeczeństwie.

W zakresie zadośćuczynienia dla dzieci zmarłego - powodów M. Ć., A. S. i K. D. (1), Sąd uznał, że adekwatną do skali ich ujemnych przeżyć i cierpień związanych ze śmiercią ojca będzie kwota 50.000 zł dla córek i kwota 60.000 zł dla syna. Zważywszy, że powodowie otrzymali już od ubezpieczyciela kwoty po 15.000 zł, Sąd na rzecz A. S. i M. Ć. zasądził tytułem zadośćuczynienia kwoty po 35.000 zł, a na rzecz K. D. (1) 45.000 zł.

Sąd podkreślił, że relacje zmarłego z dziećmi były różne - np. syn K. D. (1) wspólnie ze zmarłym pracował, uczył się od niego zawodu, w chwili zgonu ojca on jako jedyny mieszkał w rodzinnym domu, jest najmłodszym dzieckiem a do tego z uwagi na swoją chorobę ojciec mocno był zaangażowany w proces leczenia tym bardziej, że na pomoc chorej żony zmarły nie mógł liczyć. Córka A. S. (1) przez wiele lat nie miała kontaktu z ojcem, by nie powiedzieć że była w konflikcie. W chwili, gdy nastąpiło tragiczne zdarzenie, dopiero na nowo próbowała odnowić z nim kontakty. Ustalając należną powodom kwotę tytułem zadośćuczynienia, Sąd przede wszystkim chciał chociażby w pewien sposób - materialny - zrekompensować utratę w tragicznym wypadku ojca, gdyż strata ta była dla powodów tragicznym przeżyciem. Sąd wskazał, że abstrahując od tego, czy zmarły był idealnym ojcem, z całą pewnością na swój sposób dbał o dzieci, starał się zapewnić im jak najlepsze warunki materialne, kochał je, chciał im pomóc - np. pomógł córce M. wybudować i wykończyć dom, obiecał wyremontować dom córki A., syna K. wspierał w leczeniu. Powodowie M. Ć. (1), A. S. (1) i K. D. (1) bardzo przeżyli śmierć ojca, był to dla nich szok, gdyż z dnia na dzień zostali pozbawieni bliskiej osoby, na której wsparcie mogli liczyć, z którą łączyły ich wspólne przeżycia i wspomnienia. Powodowie nie tylko stracili ojca ale i dziadka dla swoich dzieci. Rozważając zatem wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nich krzywdy w związku ze śmiercią ojca i za odpowiednią dla zrekompensowania powodom ich poczucia krzywdy uznał kwotę wobec wcześniejszej już wypłaty, po 35.000 zł na rzecz córek i 45.000 zł na rzecz syna. Zdaniem Sądu suma ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przez co zrekompensuje powodom doznaną przez nich krzywdę. Kwot tych nie można także uznać za wygórowane, prowadzące do nieuzasadnionego wzbogacenia. Sąd podkreślił, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Powodowie po śmierci ojca zostali pozbawieni wsparcia bliskiej osoby, z którą byli bardzo zżyci, która była w ich życiu, wspierała ich, na którą mogli liczyć. Straty ojca nie powodom nie zrekompensuje. Przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach wyższych stanowiłoby jednak sumę zbyt wygórowaną, gdyż M. Ć. (1) i K. D. (1) i A. S. (1) zdołali się pozbierać, bez wsparcia psychiatrycznego, a M. Ć. (1) i K. D. (1) również bez wsparcia psychologicznego i poukładać na nowo swoje życie, w świecie bez ojca. Mimo straty zdołali przystosować się do zaistniałej sytuacji, zaangażowali się w życie rodzinne, starają się w miarę normalnie funkcjonować. Powodowie nie popadli w depresję, alkoholizm, nie załamali się, starają się prawidłowo wypełniać swoje funkcje zarówno w rodzinie, jak i społeczeństwie. Sąd miał na względzie, że w dacie śmierci ojca powodowie byli już dorosłymi, samodzielnymi ludźmi, mieli swoje sprawy, powódki miały nawet własne rodziny. A. S. (1), mimo, że wskazywała, jak tragicznym doświadczeniem była dla niej śmierć ojca, z którym dopiero co odnowiła relacje, a z którym nie zdążyła się pożegnać, mimo wszystko, przy wsparciu psychologicznym, zdołała wrócić do równowagi psychicznej, dała radę rozprawić się z przeszłością, znalazła na to swój sposób - prowadząc stronę internetową, pisząc wiersze, uczestnicząc w terapii DDA. Obecnie powódka wie normalne życie, realizuje się w życiu osobistym i zawodowym. M. Ć. (1) ma męża, dwójkę dzieci, żyje normalnie. Podobnie powód K. D. (1), który także ma ułożone życie osobiste, mieszka z partnerką. Wszystko to wskazuje, że upływ czasu sprawił, że negatywne następstwa tragicznego zdarzenia w pamięci powodów częściowo się już zatarły i nie pozostawiły widocznych śladów.

Z tych też przyczyn Sąd uznał, że żądane przez powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 85.000 zł, zważywszy nawet na wysoki stopień ujemnych przeżyć powodów związanych ze śmiercią ojca, byłyby zbyt wysokie.

Natomiast, na rzecz małoletniego powoda B. Ć. (1) Sąd przyznał tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł. Wziął pod uwagę, że małoletni powód w dacie śmierci dziadka miał zaledwie 15 miesięcy, więc zapewne zmarłego dziadka nawet nie pamięta. Nie mniej jednak i małoletni powód poniósł w wyniku tragicznego zdarzenia stratę, gdyż już

nigdy nie będzie miał dziadka, który by go odwiedzał, z którym powód mógłby się pobawić, który być może kupi mu prezent, pocieszy, wspomże, pójdzie z nim np. na spacer, będzie uczestniczył w ważnych dla niego chwilach, takich jak Pierwsza Komunia, ślub, czy nawet uroczystościach typu Dzień Dziecka, imieniny, urodziny.

Odnosząc się kolejno do żądanego przez powodów odszkodowania za zasadne uznał je jedynie w stosunku do powódki D. D. (1).

W tym zakresie przytoczył i dokonał analizy art. 446 § 3 k.c. i wskazał, że szerokie rozumienie pojęcia „pogorszenia sytuacji życiowej” sprawia, iż zakresem tego pojęcia objęte zostają oprócz szkód majątkowych, następstwa nieuchwytnie i trudne do obliczenia. Szkody te, wobec treści art. 446 § 4 k.c. są jednak szkodami materialnymi. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego, znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. Warunkiem przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest istnienie normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) między śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, a znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej osoby występującej z roszczeniem.

Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie zgłoszonego przez powódkę D. D. (1), Sąd uznał je za uzasadnione do kwoty 30.000 zł. Miał na względzie, że powódka - uwagi na jej stan zdrowia (epilepsja na jaką powódka cierpi od 11 roku życia), nigdy nie pracowała zawodowo, pozostawała zawsze na utrzymaniu męża. Poza tym, zmarły mąż był dla powódki oparciem w chorobie, a jego obecność dawała rękojmię tego, że na starość zaopiekuje się powódką, która będzie mogła liczyć na jego pomoc. K. D. (2) z wiele lat pracowałby i osiągałby dochody, co znacząco wpływałoby na byt materialny powódki. Nagła śmierć męża, w ocenie Sądu, skutkowałą dla powódki pogorszeniem jej sytuacji życiowej, powódka została bowiem pozbawiona nie tylko wsparcia psychicznego, ale straciła osobę, na której mogła polegać, która z nią wspólnie mieszkała, która wspierała ją finansowo. Powódka tak naprawdę straciła osobę, która ją utrzymywała, zasadniczo zatem powódka utraciła także bezpieczeństwo materialne, które do tej pory gwarantował jej mąż K. D. (2). Sąd miał na względzie stan zdrowia powódki, która wymaga i będzie wymagała pomocy innej osoby - np. w przypadku ataku padaczki oraz fakt, że po śmierci męża stan zdrowia psychicznego powódki pogorszył się. U powódki wystąpiło zatem osłabienie energii życiowej w związku ze śmiercią męża. Przez długi okres czasu korzystała z pomocy psychiatrycznej, nie mogąc się uporać z tragiczną sytuacją, w jakiej się znalazła. Co więcej, powódce nadal towarzyszy uczucie osamotnienia, przygnębienie. Sąd wziął pod uwagę także fakt, że orzeczeniami Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczano powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, zaś orzecznicy ZUS stwierdzali jej niezdolność do pracy. Oznacza to, że powódka w przyszłości raczej pracy nie podejmie, gdyż mając na względzie jej stan zdrowia oraz fakt, że zamieszkuje ona na terenach wiejskich, co najwyżej może ona „dorobić” jakieś drobne kwoty podejmując się prac dorywczych. W ocenie Sądu zatem sytuacja życiowa powódki po śmierci męża uległa znacznemu pogorszeniu - powódka była osobą, którą przez całe wspólne małżeństwo wspierał materialnie i psychicznie zmarły mąż, a po jego śmierci powódka została tego wsparcia pozbawiona. Przyznając powódce odszkodowanie Sąd miał na względzie, że w przypadku utraty osoby bliskiej, jeśli nawet świadczenia podstawowe zmarłego na rzecz najbliższych członków rodziny zostaną zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 k.c. poprzez przyznanie osobie najbliższej renty, to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania itp., która także musi zostać w jakiś sposób zrekompensowana. Ustalając „materialny” wymiar straty powódki, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatna tytułem odszkodowania będzie kwota 30.000 zł, która w pewien sposób zrekompensuje powódce pogorszenie jej sytuacji życiowej chociażby w aspekcie ekonomicznym. Żądaną tytułem odszkodowania kwotę 130.000 zł uznał jednak za nazbyt wygórowaną, gdyż powódka nie zdołała wykazać, by w rzeczywistości aż tak znaczna kwota była niezbędna do zrekompensowania zaistniałej szkody. Ponadto na rzecz powódki została także zasądzona renta, która będzie stanowiła istotny składnik utrzymania powódki. Powódka otrzymała także od pozwanego ubezpieczyciela tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej kwotę 20.000 zł, a zatem doznana przez powódkę szkoda została już w pewnym stopniu zniwelowana. Sąd miał też na względzie, że powódka nadal może przecież liczyć na pomoc i wsparcie - zarówno psychiczne jak i materialne, ze strony swoich dzieci. Nie jest także osobą zniedołężniałą i nie wymaga całodobowej opieki i wsparcia innych osób.

Sąd oddalił natomiast w całości zgłoszone przez powodów K. D. (1), M. Ć. i A. S. żądania zasądzenia odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ojca K. D. (2). Zdaniem Sądu sytuacja życiowa tych powodów nie uległa diametralnemu pogorszeniu w związku ze śmiercią ojca. Sąd wskazał, że co prawda powodowie śmierć ojca bardzo przeżyli, byli przygnębieni, ich życie bo tragicznym zdarzeniu różniło się na gorsze, stracili bowiem ojca. Te aspekty jednak Sąd już wziął pod uwagę zasadzając na rzecz powodów zadośćuczynienie. Natomiast, w wymiarze materialnym, życie powodów rażąco się nie zmieniło. W dacie śmierci ojca powódki M. Ć. (1) i A. S. (1) miały już własne rodziny, prowadziły gospodarstwa domowe wspólnie z mężami, pracowały, osiągały dochody. Nawet zatem, gdyby zmarły ojciec żył, to przecież nie utrzymywałby pracujących, zarabiających i dobrze sobie radzących w dorosłym życiu córek, zwłaszcza, że miał na utrzymaniu w domu niepracującą żonę D. D. (1). Poza tym dochody zmarłego K. D. (2) nie były aż tak wysokie, by wspierać finansowo także rodziny dorosłych już dzieci. W chwili śmierci ojciec powodów nie był biznesmenem z dobrze prosperującą firmą, a jedynie pracującym dorywczo pracownikiem fizycznym i jego dochody co najwyżej mogły wystarczać na utrzymanie siebie i niepracującej żony. Hojność zmarłego, w jego sytuacji materialnej, mogła się ograniczać co najwyżej do zwyczajowo dawanych z okazji urodzin, imienin, świąt podarunków, czy też wsparcia w wykonywaniu prac remontowych. W ocenie Sądu, nie można zakładać, że z pewnością zmarły wykonałby szeroko zakrojone prace remontowe w domu A. S., gdyż zmarły w pierwszej kolejności musiał zarabiać na utrzymanie niepracującej żony. Ponadto był on już osobą starszą, w dacie śmierci miał ok. 50 lat, stąd jego siły witalne i stan zdrowia nie były już takie jak u młodego mężczyzny. Natomiast M. Ć. zmarły ojciec już pomógł wybudować dom, więc nie wiadomo, na jaką konkretną pomoc materialną ze strony ojca powódka liczyła. Zdaniem Sądu stan zdrowia i ustalona niepełnosprawność K. D. (1), nie przesądza z góry o tym, że jest on osobą, która musi pozostawać na utrzymaniu ojca. K. D. (1) jest dorosłym mężczyzną, ma wyuczony zawód, zna się na pracach budowlanych i remontowych, których nauczył się od ojca, stąd może - nie licząc na niczyją pomoc i wsparcie i nie oczekując takiego wsparcia ze strony ojca, podjąć pracę zarobkową. K. D. (2) przede wszystkim musiał utrzymać siebie i swoją niepracującą schorowaną żonę, nie zaś syna, który miał i nadal ma przecież źródła dochodów - m.in. korzysta z pomocy GOPS, podejmuje prace dorywcze. Poza tym, z faktu, że K. D. (1) mieszka z partnerką, wywodzić można, że radzi on sobie w życiu, a nawet podejmuje próby założenia rodziny.

Sąd podkreślił, że warunkiem przyznania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest istnienie normalnego związku przyczynowego między śmiercią bezpośrednio poszkodowanego a znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej osoby występującej z roszczeniem. Takiego związku Sąd w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy zaś nie dostrzegł. Oczekiwania powodów co do rzekomej pomocy w różnej formie, czy to wsparcia finansowego, czy też budowy domów, jakiej miał powodowi udzielić zmarły ojciec, uznał za stricte hipotetyczne, a o utracie korzyści w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. można mówić tylko wówczas, gdy prawdopodobieństwo ich utraty jest tak wysokie, że graniczy wręcz z pewnością

Odnosząc się do żądania zasądzenia na rzecz D. D. (1) kwoty 1.500 zł miesięcznie tytułem renty, Sąd przytoczył i dokonał analizy art. 446 § 2 k.c. oraz art. 129 i 130 k.r.o. Uznał, że powódce D. D. (1), jako osobie, której zmarły mąż K. D. (2) dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, taka renta przysługuje. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika bowiem, że powódka nigdy nie pracowała zarobkowo i od zawarcia związku małżeńskiego z K. D. (2), pozostawała na jego utrzymaniu. Ustalając wysokość należnej renty Sąd z jednej strony miał na uwadze „potrzeby poszkodowanego”, które rozumieć należy jako zwykłe potrzeby życiowe, potrzeby uzasadnione stanem zdrowia (leki), potrzeby edukacyjne (jeśli uprawniony do renty nie nabył jeszcze kwalifikacji zawodowych), z drugiej strony dochody osiągnięte przez zmarłego i możliwości zarobkowe osoby uprawnionej. Sąd podkreślił, że co prawda powódka zaliczona została do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i w chwili obecnej jest zdolna do pracy w warunkach chronionych, jednakże jest mało prawdopodobne, aby zważywszy na ograniczenia wynikające z choroby - epilepsji, na którą powódka cierpi, uwzględniając obecną sytuację na rynku pracy (znaczne bezrobocie), fakt zamieszkiwania na wsi, gdzie możliwości podjęcia pracy są znacznie ograniczone, brak zawodu, zdołała podjąć pracę zarobkową. Jeśli zaś chodzi o możliwości zarobkowe zmarłego K. D. (2), to Sąd wskazał, że w dacie śmierci miał już wyrejestrowaną działalność gospodarczą, którą wcześniej prowadził. Zmarły pracował przy budowie hotelu w M., podejmował się także prac dorywczych tzw. „na czarno”, zatem nie wszystkie uzyskiwane przez niego dochody były ewidencjonowane, co aktualnie uniemożliwia ustalenie ich rzeczywistej wysokości. Nie były one jednak tak wysokie,

jak to zeznała powódka D. D. (1) wskazując, że okresowo „mąż miesięcznie przekazywał jej kwoty ok. 5.000 zł”. W ocenie Sądu, mało prawdopodobnym jest, by zmarły w ówczesnych realiach ekonomicznych aż tak wysokie dochody osiągał. Przyjął, że miesięczne zarobki K. D. (2) wynosiły kwotę ok. 2.000 zł netto. Sąd miał na względzie, że zmarły z pewnością przekazywał żonie jedynie część wypłaty, część zaś przeznaczał na własne potrzeby. W zakresie potrzeb D. D. (1) uwzględnił koszty jej utrzymania, tj. zakupu opału do ogrzania mieszkania, zakupu żywności, odzieży, środków higienicznych, leków. Miał też na względzie, że powódka zamieszkuje wspólnie z dorosłym synem - K. D. (1), więc koszty utrzymania domu dzielą się po połowie. W ocenie Sądu, wydatki i koszty utrzymania powódki zamykają się w kwocie ok.1.000 zł miesięcznie.

Uwzględniając zatem wysokość zarobków osiągniętych przez zmarłego (ok.2.000 zł, z czego połowa „przeznaczana” była na utrzymanie powódki), wydatki i potrzeby powódki - ok.1.000 zł, wysokość renty socjalnej i wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy, Sąd uznał, że słuszną i wyważoną kwotą miesięcznej renty dla powódki będzie kwota 1.000 zł miesięcznie., która to kwota zaspokoi potrzeby powódki, pozwoli jej się utrzymać i godnie egzystować.

Sąd miał na względzie, że powódka otrzymała jeszcze odszkodowanie w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki, z którego powódka będzie mogła swoje materialne potrzeby życiowe częściowo zaspokoić. Ustalając datę od której renta przysługuje, Sąd miał na względzie, że powódka po raz pierwszy zgłosiła pozwanemu żądanie zasądzenia na jej rzecz renty w piśmie z dnia 11 września 2012 r., stąd rentę zasądził począwszy od dnia 15 listopada 2012 r. , przy czym do lutego 2016 roku ją skapitalizował, co dało kwotę 40 000zł i dalej zasądził po 1000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c., przyjmując, że ubezpieczycielowi były znane wszystkie okoliczności zdarzenia, pozwalające na ustalenie wysokości należnego powodowi świadczenia, stąd też już w toku postępowania likwidacyjnego mógł wypłacić im należne zadośćuczynienie i odszkodowanie. Ostatecznie ubezpieczyciel zakończył postępowanie likwidacyjne odmawiając wypłaty dalszych świadczeń odszkodowawczych decyzjami z marca 2010 r., dlatego Sąd zasądził odsetki od dnia 1 kwietnia 2010 r.

Sąd wskazał, że dokonując ustaleń faktycznych oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów powołanych w stanie faktycznym, w postaci m.in. wzajemnej korespondencji stron, dokumentów zebranych w toku postępowania karnego, zgromadzonych w toku postępowania likwidacyjnego przed pozwanym ubezpieczycielem, dokumentacji medycznej powódki D. D. (1) i powoda K. D. (1), dokumentacji rozliczeniowej i księgowej zmarłego K. D. (2) itd. Autentyczności i wiarygodności tych dokumentów żadna z nich nie kwestionowała, nie wzbudziły one także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego w sprawie Sądu. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego stały się także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków które, jako spójne, logiczne i wzajemnie korespondujące zarówno ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodnym zgromadzonym w sprawie, Sąd uznał za w przeważającej mierze za wiarygodne, podobnie jak zeznania samych powodów.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie D. D. (1), K. D. (1), M. Ć. (1) i A. S. (1) oraz pozwany.

Powodowie D. D. (1), K. D. (1) i M. Ć. (1) zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo:

1/ dotyczącym D. D. (1):

- w zakresie żądania zadośćuczynienia co do kwoty 50.000 zł,
- zakresie żądania odszkodowania co do kwoty 50.000 zł,
- żądania renty miesięcznej co do kwoty 250 zł miesięcznie, płatnej za okres od listopada 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku,
- w zakresie żądania renty miesięcznej, płatnej począwszy od 1 stycznia 2016 roku co do kwoty 500 zł miesięcznie,

- w zakresie żądania renty miesięcznej, płatnej począwszy od 1 listopada 2009 roku do 14 listopada 2012 roku, co do kwoty 1250 zł miesięcznie,

2/ dotyczącym K. D. (1):

- w zakresie żądania zadośćuczynienia co do kwoty 40.000 zł,

- w zakresie żądania odszkodowania co do kwoty 50.000 zł,

3/ dotyczącym M. Ć. w zakresie żądania zadośćuczynienia co do kwoty 40.000 zł.

Wyrokowi temu zarzucili:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:

a) niepełnej i niewłaściwej ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienia fizyczne powodów, niezgodnie z zasadami współżycia społecznego i praktyką sądową - co skutkowało nieuzasadnionym, krzywdzącym i rażącym zaniżeniem należnej powodom kwoty zadośćuczynienia,

b) błędnej ocenie pogorszenia sytuacji życiowej powoda K. D. (1), polegający na ustaleniu, iż w wyniku śmierci K. D. (2) nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda, mimo, iż z materiału dowodowego wynika, że zmarły dawał powodowi zatrudnienie, częściowe utrzymanie i zapewniał mu pomoc materialną i niematerialną,

c) błędnym ustaleniu stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powódki D.

D. w wyniku śmierci K. D. (2) - co skutkowało

zaniżeniem kwoty odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej,

d) błędnej ocenie hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego oraz

kosztów zaspokojenia potrzeb powódki D. D. (1) - co miało istotny

wpływ na orzeczenie renty na rzecz D. D. (1),

2/ naruszenie art. 446 § 4 k.c. - polegające na tym, iż Sąd przyjął jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia:

a) w stosunku do powódki D. D. (1) kwotę 100.000 zł, mimo, że w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego kwotą odpowiednią winna być kwota 150.000 zł,

b) w stosunku do powoda K. D. (1) kwotę 60.000 zł, mimo, że w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego kwotą odpowiednią winna być kwota 100.000 zł,

c) w stosunku do powódki M. Ć. (1) kwotę 50.000 zł, mimo, że w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego kwotą odpowiednią winna być kwota 90.000 zł,

3/ naruszenie art. 446 § 3 k.c. - poprzez uznanie przez Sąd za stosowne odszkodowanie dla powódki D. D. (1) w wysokości 50.000 zł mimo, że w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego kwotą stosowną winna być kwota 100.000 zł,

4/ naruszenie art. 446 § 3 k.c. - poprzez całkowite oddalenie roszczenia powoda K. D. (1) o zapłatę odszkodowania pomimo znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej wskutek śmierci K. D. (2),

5/ naruszenie art. 446 § 2 k.c. - poprzez częściowe oddalenie roszczenia powódki D. D. (1) o zapłatę na jej rzecz renty miesięcznej, płatnej od listopada 2012 roku - pomimo, iż możliwości zarobkowe zmarłego oraz potrzeby niepracującej niepełnosprawnej powódki w pełni uzasadniały zasądzenie świadczenia w wysokości wyższej, w szczególności w okresie do dnia 31 grudnia 2015 roku w wysokości 1250 zł, a począwszy do dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości 1500 zł miesięcznie,

6/ naruszenie art. 446 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 819 k.c. - poprzez oddalenie roszczenia powódki D. D. (1) o zapłatę na jej rzecz renty miesięcznej za okres od 1 listopada 2009 roku do 14 listopada 2012 roku - pomimo możliwości zarobkowe zmarłego oraz potrzeby niepracującej, niepełnosprawnej powódki w pełni uzasadniały zasądzenie świadczenia, a zgłoszenia roszczenia w tym zakresie nastąpiło z zachowaniem wymaganych prawem terminów.

Z tego względu powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, a w szczególności kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji szerzej rozwinęli stawiane zarzuty.

Powódka A. S. (1) zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 39.600 zł tytułem odszkodowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odmowę powódce prawa do odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w związku z utratą pomocy osoby bliskiej w formie niepłatnego remontu, pomimo spełniania przesłanek ustawowych do jego zastosowania;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w szczególności:

- poprzez przyjęcie, iż zmarły ojciec powódki nie wykonałby zaplanowanego u A. S. remontu, którego zakres ustalili nie tylko z córką ale również zobowiązał się do jego wykonania wobec zamieszkującej z powódką teściowej, gdy tymczasem prace remontowe zostały przez zmarłego rozpoczęte a ponadto w ten właśnie sposób zmarły pomagał innym swoim dzieciom, tym bardziej iż był to dla zmarłego jedyny realny sposób udzielania pomocy własnym dzieciom, z czego korzystał w przeszłości korzystał,
- pominięcie faktów uzasadniających orzeczenie na rzecz powódki odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w związku z utratą pomocy osoby bliskiej w formie nieodpłatnego remontu,

2. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że dopuszczalne jest orzeczenie o proporcjonalnym rozdziale kosztów pomiędzy powodów przy jednoczesnym traktowaniu 4 z 5 powodów jako jednego podmiotu zbiorowego, tj. traktowania w zakresie ponoszenie kosztów postępowania D. D. (1), K. D. (1), M. Ć. oraz B. Ć. (1) jako jeden opozycyjny do A. S. podmiot i w efekcie niewspółmiernego obciążenia skarżącej,

3. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie wysokości szkody poniesionej przez skarżącą.

Z tego względu wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i:

- zasądzenie na jej rzecz kwoty w wysokości 39.600 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3,

- zmianę wysokości zasądzonej od powódki kwoty kosztów postępowania sądowego poprzez solidarne rozdzielenie jej na wszystkich sześciu powodów,

- przeprowadzenia opinii biegłego w zakresie wartości szkody poniesionej przez powódkę w wyniku konieczności przeprowadzenia prac remontowych, objętych umową ze zmarłym ojcem, na własny koszt,

- zasądzenie kosztów postępowania oraz zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powódki wedle norm przepisanych.

Ewentualnie o uchylenie wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji rozwinęła stawiane zarzuty.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżyła wyrok w części:

1. w zakresie punktu I:

- w części uwzględniającej powództwo tytułem zadośćuczynienia dla D. D. (1) ponad kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

- w zakresie zasądzonych na rzecz D. D. (1) tytułem zadośćuczynienia odsetek od kwoty 50.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia wyrokowania, tj. do dnia 11 lutego 2016r.;

- w części uwzględniającej powództwo tytułem zadośćuczynienia dla K. D. (1) ponad kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

- w zakresie zasądzonych na rzecz K. D. (1) tytułem zadośćuczynienia odsetek od kwoty 30.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia wyrokowania, tj. do dnia 11 lutego 2016 r.;

- w części uwzględniającej powództwo tytułem zadośćuczynienia dla M. Ć. ponad kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

- w zakresie zasądzonych na rzecz M. Ć. tytułem zadośćuczynienia odsetek od kwoty 25.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia wyrokowania, tj. do dnia 11 lutego 2016 r.;

- w części uwzględniającej powództwo tytułem zadośćuczynienia dla A. S. ponad kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

- w zakresie zasądzonych na rzecz A. S. tytułem zadośćuczynienia odsetek od kwoty 25.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia wyrokowania, tj. do dnia 11 lutego 2016 r.;

- w części uwzględniającej powództwo na rzecz małoletniego B. Ć. (1) w kwocie 5.000 zł z odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

2. w zakresie punktu II całość zasądzonej na rzecz D. D. (1) tytułem odszkodowania kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

3. w zakresie punktu III całość zasądzonej na rzecz D. D. (1) kwoty 40.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 listopada 2012 r. do lutego 2016 r., jak również zasądzenie na jej rzecz comiesięcznej renty w wysokości 1.000 zł od marca 2016 r.

Pozwane Towarzystwo zaskarżonemu wyrokowi zarzuciło:

1. naruszenie przepisów w zakresie prawa materialnego w zakresie regulacji art. 446 § 4 k.c. poprzez:

- błędne uznanie przez Sąd I Instancji, ażeby łączna kwota 100.000 zł (78.000 zł zasądzona na rzecz D. D. (1) w niniejszym postępowaniu, 22.000 zł przyznane na etapie postępowania likwidacyjnego) stanowiła odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w związku ze śmiercią K. D. (2) podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana i nieadekwatna w realiach przedmiotowej sprawy i wiąże się z bezpodstawnym wzbogaceniem powódki,

a nie funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, którą spełniałaby łączna kwota 72.000 zł (a więc zasadne ewentualne zasądzenie 50.000 zł);

- błędne uznanie przez Sąd I Instancji, ażeby łączna kwota 60.000 zł (zasądzona dalsza kwota 45.000 zł, na etapie postępowania likwidacyjnego 15.000 zł) na rzecz K. D. (1) stanowiła odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w związku ze śmiercią K. D. (2) podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana i nieadekwatna w realiach przedmiotowej sprawy i wiąże się z bezpodstawnym wzbogaceniem powoda, a nie funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, którą spełniałaby łączna kwota 45.000 zł (a więc ewentualne zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł);

- błędne uznanie przez Sąd I Instancji, ażeby łączna kwota 50.000 zł (zasądzona dalsza kwota 35.000 zł, przyznana na etapie postępowania likwidacyjnego 15.000 zł) na rzecz M. Ć. stanowiła odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w związku ze śmiercią K. D. (2) podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana i nieadekwatna w realiach przedmiotowej sprawy a także wiąże się z doprowadzeniem do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, a nie funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, którą spełniałaby łączna kwota 40.000 zł (a więc ewentualne zasądzenie dalszej kwoty 25.000 zł);

- błędne uznanie przez Sąd I Instancji, ażeby łączna kwota 50.000 zł (zasądzona dalsze kwota 35.000 zł wraz z przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego w wysokości 15.000 zł) na rzecz A. S. stanowiła odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w związku ze śmiercią K. D. (2), podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana i nieadekwatna w realiach przedmiotowej sprawy a także wiąże się z doprowadzeniem do bezpodstawnego wzbogacania powódki a nie funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, którą spełniałaby łączna kwota 40.000 zł (a więc ewentualne zasądzenie dalszej kwota 25.000 zł);

- niezasadne uznanie przez Sąd jakoby okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniały przyznanie na rzecz małoletniego B. Ć. (1) zadośćuczynienia, w tym zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy powództwo winno ulec oddaleniu w całości;

2. art. 446 § 3 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki D. D. (1) kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania podczas gdy nie wystąpiły okoliczności uzasadniające uwzględnienie powództwa w zakresie dochodzonego odszkodowania, w tym przede wszystkim strona powodowa nie wykazała, ażeby w życiu powódki w związku ze zdarzeniem doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej;

3. art 446 § 2 k.c. poprzez błędne uwzględnienie przez Sąd powództwa w przedmiocie renty, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy nie uzasadniały uwzględnienia roszczenia w tym zakresie;

4. art. 363 § 2 k.c. poprzez błędne nie uznanie przez Sąd Okręgowy, że okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają przyznanie odsetek na rzecz powodów dopiero od dnia wyrokowania.

II. naruszenie przepisów w zakresie prawa procesowego:

1. art. 322 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy uprawnień do zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia na rzecz powodów według własnej oceny Sądu I Instancji, podczas gdy uprawnienie to winno być realizowane przez Sąd z zachowaniem obowiązku rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, nie może przy tym nastąpić w sposób bezkrytyczny i dowolny, z pominięciem obowiązku utrzymania przyznanej kwoty w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa;

2. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Okręgowy jakoby zebrany w sprawie materiał dowodowy;

- uzasadniał dokonanie na rzecz powódki D. D. (1) dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 78.000 zł (co dawałoby łączną kwotę 100.000 zł) z ustawowymi odsetkami, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały dopłatę

maksymalnie w wysokości 50.000 zł (co z uwzględnieniem już przyznanego zadośćuczynienia daje łączną kwotę 78.000 zł);

- uzasadniał dokonanie na rzecz powoda K. D. (1) dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł (co dawałoby łączną kwotę 60.000 zł) z ustawowymi odsetkami, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały dopłatę maksymalnie w wysokości 30.000 zł (co z wypłaconym już zadośćuczynieniem daje łączną kwotę 45.000 zł);

- uzasadniał dokonanie na rzecz powódki M. Ć. dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł (co z wypłaconym zadośćuczynieniem na etapie postępowania likwidacyjnego dawałoby łączną kwotę 50.000 zł) z ustawowymi odsetkami, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały dopłatę maksymalnie w wysokości 25.000 zł (co daje łączną sumę 40.000 zł);

- uzasadniał dokonanie na rzecz powódki A. S. dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł (co z wypłaconym już na etapie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynieniem daje łączną sumę 50.000 zł) z ustawowymi odsetkami, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały dopłatę maksymalnie w wysokości 25.000,00 zł (a więc łączna kwota 40.000 zł);

- uzasadniał uwzględnienie powództwa w zakresie żądania małoletniego B. Ć. (1), podczas gdy w okolicznościach sprawy przedmiotowe powództwo winno ulec oddaleniu w całości;

- uzasadniał przyznanie na rzecz powódki D. D. (1) kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy powództwo w tym zakresie winno ulec oddaleniu;

- uzasadniał przyznanie na rzecz powódki D. D. (1) skapitalizowanej renty w wysokości 40.000 zł i dalej po 1.000 zł płatnej co miesiąc począwszy od marca 2016 r., podczas gdy okoliczności sprawy powyższego nie uzasadniały;

III. sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy poprzez uznanie jakoby zmarłego łączyły normalne, tradycyjne stosunki rodzinne z powodami, podczas gdy z materiału dowodowego (a szczególnie z zeznań samych powodów, którzy ponadto przecząc sobie wzajemnie) wynika, że relacje zmarłego K. D. (2) jako ojca i męża z powodami były patologiczne i dysfunkcyjne, a więc dalekie od tradycyjnych relacji rodzinnych, w których bliscy się wspierają opiekując się nawzajem i wspierają.

Z tego względu strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I Instancji:

1. w zakresie punktu I poprzez:

- oddalenie powództwa w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia na rzecz D. D. (1) ponad kwotę 50.000 zł, tj. co do kwoty 28.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zwrotu odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 11 lutego 2016 roku;

- oddalenie powództwa w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia na rzecz K. D. (1) ponad kwotę 30.000 zł, tj. co do kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zwrotu odsetek ustawowych od kwoty 30.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 11 lutego 2016 roku;

- oddalenie powództwa w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia na rzecz M. Ć. ponad kwotę 25.000 zł, tj. co do kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zwrotu odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 11 lutego 2016 roku;

- oddalenie powództwa w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia na rzecz A. S. ponad kwotę 25.000 zł, tj. co do kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zwrotu odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 11 lutego 2016 roku;

- oddalenie powództwa w zakresie zasądzonego małoletniego B. Ć. (1) w całości;
- 2. w zakresie punktu II poprzez oddalenie w całości żądania powódki D. D. (1) odnośnie odszkodowania;
- 3. w zakresie punktu III poprzez oddalenie w całości roszczenia powódki D. D. (1) odnośnie renty;

Nadto zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję oraz ustalenie, że ubezpieczyciel odpowiada do ustalonej granicy w umowie ubezpieczenia, tj. do sumy gwarancyjnej.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca szerzej rozwinęła stawiane zarzuty.

Strony złożyły też odpowiedzi na apelację strony przeciwnej wnosząc o jej oddalenie i przedstawiając argumentację swojego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powodów okazały się bezzasadne, natomiast apelację strony pozwanej w części należało uwzględnić.

Co do zasady Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Wobec powyższego sąd odwoławczy nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z 22.08.2001 roku, V CKN 348/00). Sąd Apelacyjny nie podziela jednak wyprowadzonych na podstawie tych ustaleń wniosków i uważa, że niektórym okolicznościom Sąd I instancji przypisał nadmierne znaczenie, natomiast innych nie uwzględnił w sposób wystarczający – z przyczyn jakie wskazane zostaną poniżej - co doprowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów strony pozwanej oraz powodów D. D. (1), K. D. (1) i M. Ć. w zakresie wysokości przyznanego przez Sąd I instancji tym powodom oraz A. S. i B. Ć. (1) zadośćuczynienia wskazać należy, że na uwzględnienie zasługiwały w tym zakresie jedynie zarzuty strony pozwanej, iż przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie na rzecz D. D. (1), K. D. (1), M. Ć., oraz A. S. uznać należy w okolicznościach sprawy jako rażąco wygórowane. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutów D. D. (1), K. D. (1) i M. Ć., iż zadośćuczynienie to jako rażąco niskie, powinno ulec podwyższeniu do kwot wskazanych przez tych powodów w apelacjach.

W kontekście wysokości przyznanego zadośćuczynienia za częściowo zasadny uznać bowiem należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, postawiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., szczególności iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach jak w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego, a wysokość zadośćuczynienia powinna stanowić odpowiednią sumę i być utrzymana w rozsądnych granicach, a czego Sąd I instancji nie wziął, zdaniem tej apelującej pod uwagę, wydając zaskarżony wyrok, przez co doszło do naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Na wstępie wskazać jednak należy, że nie było kwestionowane przez żadną ze stron, iż w zakresie zadośćuczynienia należnego powodom zastosowanie mają przepisy art. 446 § 4 k.c. Strona pozwana nie kwestionowała też swojej odpowiedzialności co do zasady, za wyjątkiem odpowiedzialności w stosunku do B. Ć. (1). Tym samym brak podstaw do szerszego odnoszenia się co samych podstaw odpowiedzialności strony pozwanej w tym zakresie.

Przypomnieć jednak należy, że artykuł 446 § 4 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę jurysdykcyjną w przedmiocie określania jako odpowiedniej wysokości sumy przyznawanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym zakres tej swobody powinien uwzględniać istotne okoliczności związane z tą krzywdą. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty i osamotnienia, utraty oparcia dotychczas otrzymywanego od bliskiej osoby, której śmierć nastąpiła niespodziewanie. Nie budzi też wątpliwości, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. nie służy wyrównywaniu strat materialnych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma na celu złagodzenie ich cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby i wspomnienie w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Nie można nadto ustalić

jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi więc uwzględniać wszystkich istotne elementy danej sprawy. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę. Ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O jej wysokości decyduje przede wszystkim sąd pierwszej instancji. Wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej - a tym samym na wysokość zadośćuczynienia - wymienia się m.in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy. Istotne jest ustalenie okoliczności, wskazujących na to, iż śmierć bezpośrednio poszkodowanego stała się dla osoby najbliższej źródłem udręczeń moralnych oraz okoliczności, w jakich do śmierci doszło. Okoliczności śmierci poszkodowanego mają wpływ na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się przy tym tak skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Nie można bowiem ustalić jedolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Zadośćuczynienie musi jednak spełniać swoją kompensacyjną funkcję i być realne - tj. jego wysokość musi przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Konieczność korekty zachodzi wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Wskazać też należy, że jest oczywistym iż żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych - uwzględniających polskie realia - granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie.

Mając na uwadze powyższe zasady i przenosząc je na okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego zgodzić się należy ze stroną pozwaną, iż Sąd I instancji pominął niektóre istotne okoliczności wpływające na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia a innym nie nadał należytego znaczenia, co skutkowało zasądzeniem przez ten Sąd zawyżonych kwot z tego tytułu. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast argumentacji powodów w tym zakresie, co spowodowało oddalenie ich apelacji.

Nie ulega wątpliwości, że na wysokość należnego zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. wpływ ma rodzaj i intensywność więzi między uprawnionymi i zmarłym, co wynika ze stopnia pokrewieństwa ale i rzeczywistego przebiegu tych relacji. Tymczasem z zebranego przez Sąd I instancji materiału dowodowego wynika, że K. D. (2) nie był wzorem ojca dla swoich dzieci, był krany sądownie za nieprzestrzeganie prawa, był osobą gwałtowną, nadużywał alkoholu, przez co córka A. S. (1) w wieku 14 lat opuściła rodzinę i przez szereg lat nie utrzymywała kontaktów z ojcem, a do chwili obecnej uczęszcza na zajęcia dla członków rodzin obarczonych problemem alkoholowym. Nie sposób też przyjąć, by relacje łączące M. Ć. ze zmarłym były jakoś szczególnie bliskie, wszak w dacie śmierci nie mieszkała ona z K. D. (2) pod jednym dachem, miała własną rodzinę - męża i syna, a z zeznań świadków D. L. (2), R. L. i K. K.,

którzy ustalali na zlecenie pozwanej przebieg faktycznych relacji w rodzinie zmarłego wynika, że kontakty A. S. i M. Ć. ze zmarłym były sporadyczne, co biorąc pod uwagę inne niezaprzeczone przez powodów dowody – porywczy charakter zmarłego, wchodzenie w konflikt z prawem, nadużywanie alkoholu, czyni te zeznania w pełni wiarygodnymi. Podkreślić przy tym należy, że powodowie w istocie okolicznościom ustalonym przez tych świadków nie zaprzeczyli, twierdzili jedynie, że mimo to relacje łączące ich z ojcem były bardzo bliskie i kochali oni ojca. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że powodowie byli zainteresowani wynikiem niniejszego procesu, do tych zeznań należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, tym bardziej że zeznania powodów w tym zakresie, jak słusznie zauważyła pozwana, często wzajemnie wykluczają się (zeznania M. Ć. i A. S. co do wzajemnych relacji z ojcem) i wskazują, że ani A. S., ani D. Ć. ze zmarłym nie łączyła jakaś szczególnie bliska więź. Nie sposób też podzielić poglądu tego Sądu, że za normę w środowisku wiejskim – popegeerowskim przyjąć należy, że rodzinach tam funkcjonujących dochodzi do nadużywania alkoholu i stosowania przemocy, stąd taki stan należy przyjąć jako prawidłowy i tym samym pozostaje on bez wpływu na wysokości należnego zadośćuczynienia. Okoliczność faktycznych więzi łączącego zmarłego z osobami uprawnionymi do zadośćuczynienia ma bowiem, jak wskazano na wstępie, istotne znaczenie dla ustalenia wysokości należnego im zadośćuczynienia i nie sposób zgodzić się z poglądem tego Sądu, że za wzorzec normy przyjąć należy patologiczne funkcjonowanie rodziny. Sąd Apelacyjny nie podziela tym samym zarzutów obu tych powódek, by relacje łączące ich z ojcem były ciepłe i szczególnie bliskie, co uzasadniać miałyby podwyższenie kwoty należnego im zadośćuczynienia. Wskazać nadto należy, że strona pozwana nie kwestionowała, iż powodów (za wyjątkiem B. Ć. (1)) nie łączyły żadne pozytywne więzi, co skutkowało mogłoby oddaleniem powództwa. Wręcz przeciwnie, więzi uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia pozwana nie kwestionowała, twierdziła jedynie że w okolicznościach sprawy Sąd I instancji pewne okoliczności w tym zakresie zupełnie pominął, a innym nie nadał należytego znaczenia i pogląd ten – Sąd Apelacyjny z przyczyn na które wskazano powyżej w stosunku do A. S. i M. Ć. - w pełni podziela. Podkreślić również należy, że także proces żałoby w przypadku obu tych powódek był typowy i nie odbiegał od normy, a obie uprawnione nie zostały pozostawione same, gdyż w chwili śmierci K. D. (2) miały już własne rodziny i oparcie w nich, co również nie mogło pozostać bez wpływu na wysokość należnego zadośćuczynienia. Te wszystkie okoliczności spowodowały, że w stosunku do obu tych powódek Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację strony pozwanej w całości i obniżył należne im zadośćuczynienie z kwoty po 35.000 zł do kwoty po 25.000 zł, co łącznie z kwotą wcześniej wypłaconą już przez ubezpieczyciela dało kwotę po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek.

Za jedynie częściowo zasadną Sąd Apelacyjny uznał natomiast apelację pozwanej co do wysokości należnego zadośćuczynienia w stosunku do K. D. (1) i D. D. (1). W stosunku do K. D. (1) wskazać bowiem należy, nie negując odbiegających od normy stosunków panujących w rodzinie zmarłego - co musiało mieć wpływ na wysokość należnego powodom zadośćuczynienia poprzez jego obniżenie, gdyż Sąd I instancji nie wziął pod uwagę tej okoliczności, uznając za normę takie funkcjonowanie rodziny - że K. D. (1) był jednak z ojcem związany bardziej, niż A. S. (1) i M. Ć. (1), a to chociażby wskutek tego, że zmarłym na co dzień mieszkał i nawet okresami pracował. Jeżeli zatem nawet ojciec nie był dla niego wzorcem do naśladowania, to jednak okoliczności tej nie sposób pominąć. Z drugiej strony podkreślić jednak należy w ślad za skarżącą, że również w przypadku tego powoda proces żałoby był typowy, obecnie K. D. (1) ma partnerkę życiową z którą jest związany, miał też oparcie w innych członkach rodziny i należy przyjąć że śmierć ojca nie miała istotnego wpływu na dalsze życie powoda, gdyż ani nie pogorszył się wskutek tego jego stan zdrowia, ani perspektywy na przyszłość. Twierdzenia, że ojciec wspierał go w jakiś szczególny sposób, z uwagi na fakt jego niepełnosprawności nie znalazły potwierdzenia w żadnych obiektywnych dowodach zaoferowanych przez tego powoda, wręcz przeciwnie, jak wskazano powyżej, rodzaj więzi panujących w rodzinie zmarłego nie należał do typowych i przyjąć należy, że odbiegał od norm ogólnie przyjętych. Podkreślić bowiem jeszcze raz należy, że zmarły nie był przykładem troskliwego ojca – nadużywał alkoholu, wchodził w konflikt z prawem, był porywczy i nie zawsze miał pracę. Nie może przy tym na wysokość należnego mu zadośćuczynienia mieć wpływu fakt, że w wyniku wypadku powód sam doznał obrażeń, gdyż z tego tytułu przysługują mu od ubezpieczyciela inne roszczenia. Z tych też względów w stosunku do tego powoda Sąd Apelacyjny obniżył zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 35.000 zł, co łącznie z kwotą już wypłaconą dało kwotę 50.000 zł jako odpowiednią tytułem należnego mu zadośćuczynienia, a dalej idąca apelację pozwanej uznał za bezzasadną. Jednocześnie, z przyczyn jak powyżej, Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu tego skarżącego, iż przyznana kwota zadośćuczynienia była zbyt niska i powinna ulec podwyższeniu. W chwili śmierci ojca powód był bowiem osobą dorosłą, mogącą się samodzielnie utrzymać, mającą wsparcie w innych osobach, a

proces żaloby był typowy, i chociaż K. D. (1) był z ojcem bardziej związany niż pozostałe dzieci, chociażby na fakt wspólnego zamieszkiwania i pracy, to z drugiej zaś strony nie sposób przyjąć, by zmarły był przykładem troskliwego ojca, szczególnie dbającego o dobro rodziny – z przyczyn na które wskazano powyżej - a jak usiłowali to przedstawić powodowie.

Sąd Apelacyjny obniżył także zasądzone na rzecz D. D. (1) zadośćuczynienie. W tym zakresie nie negując iż zmarły nadużywał alkoholu i nie zawsze należycie odnosił się do bliskich przyjąc jednak należy, w ślad za Sądem I instancji, iż powódkę ze zmarłym wiązała bliska więź, gdyż w istocie była ona na jego utrzymaniu i mogła liczyć na jego wsparcie w chorobie. Jednak z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że zasądzając należne zadośćuczynienie w kwocie 78.000 zł (łącznie 100.000 zł) wziął on pod uwagę okoliczności, które pod uwagę nie powinny być brane. W szczególności Sąd ten wskazał, że wziął pod uwagę, iż „w wyniku wypadku obrażeń doznał także syn powódki – K.”, gdy tymczasem okoliczność ta musi pozostać bez żadnego wpływu na wysokość zadośćuczynienia związanego ze śmiercią męża. Ponadto Sąd przyjął, że powódka „po śmierci męża została sama, pozbawiona jest wsparcia osoby bliskiej”, gdy tymczasem – jak słusznie zauważyła strona pozwana – powódka ma przecież czworo dzieci, w których przecież miała i powinna mieć wsparcie. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego zbyt dużą wagę, przyznając należne zadośćuczynienie, Sąd I instancji nadał stanowi zdrowia powódki. W istocie powódka zaczęła leczyć się psychiatrycznie i pojawiły się u niej stany depresyjne, co nie może pozostać bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia, jednakże u powódki biegli nie stwierdzili odchylenia od stanu prawidłowego, a opinia ta przez powódkę nie została zakwestionowana. Ponadto poza krótkimi okresami, powódka w istocie pozostawała zdolna do pracy w warunkach pracy chronionej - i to ze względu na zdiagnozowaną padaczkę, a nie stan zdrowia psychicznego. Ponadto okoliczność ta nie miała żadnego wpływu pogorszenie stanu zdrowia związanego z padaczką. Wskazać też należy, że powódka nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów z których wynikałoby, że nie jest ona obecnie w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, z jej zeznań wynika, że ma wsparcie w innych członkach rodziny, podjęła działania by zapewnić sobie jakieś środki utrzymania (wsparcie z pomocy społecznej, czy wynagrodzenie w ramach stażu zawodowego) i zdaje sobie sprawę, że musi zadbać o swoją przyszłość. Wbrew też zarzutom D. D. (1), z uzasadnienia Sądu I instancji wcale nie wynika, by na wysokość zadośćuczynienia miał wpływ status majątkowy poszkodowanego. Sąd wziął bowiem pod uwagę, że śmierć męża skazała ją na samotność, że bardzo przeżyła tą śmierć i nadal się z nią nie pogodziła i odbiło to się na jej zdrowiu psychicznym, że obecnie nie może już liczyć na jego pomoc i wsparcie w bieżących czynnościach i kłopotach życia codziennego oraz chorobie. Przyjął przy tym jako normalny wzorzec rodziny jaki funkcjonował u powodów, których to poglądów Sąd Apelacyjny, z przyczyn wskazanych powyżej nie podzielił. Zatem zarzut ten uznać należy za chybiony.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny jako adekwatną do doznanej przez powódkę D. D. (1) krzywdy dochodzonej w oparciu o art. 446 § 4 k.c., a związanej ze śmiercią męża uznał łącznie kwotę 80.000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej przez ubezpieczyciela, spowodowało zasądzenie kwoty 58.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta nie jest symboliczna i ma odpowiedni wymiar ekonomiczny, uwzględnia też wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, w tym te którym Sąd I instancji przypisał nadmierne znaczenie, bądź niesłusznie je wziął pod uwagę. Tym samym Sąd Apelacyjny oddalił w całości jako bezzasadną apelację powódki i tylko częściowo uwzględnił apelację strony pozwanej przyjmując, że zarzuty strony pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 446 § 4 k.c. w części zasługują na uwzględnienie, bezzasadne są natomiast w tym zakresie zarzuty powodów.

Sąd nie podzielił też poglądów strony pozwanej, iż w stosunku do B. C. (1) powództwo winno zostać oddalone w całości, a tym samym nie podzielił zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego w tym zakresie. W istocie w chwili śmierci dziadka małoletni miał zaledwie 15 miesięcy i być może zmarłego nie pamięta. Jednak umknęło uwadze skarżącej, że on również pozbawiony został, jak pozostali powodowie, prawa do życia w pełnej rodzinie i obecności dziadka w swoim życiu a okoliczności tej strona pozwana w żadnym zakresie nie zaprzeczyła. Tym samym kwoty 5000 zł nie można uznać jako wygórowanej, gdyż ma ona raczej wyraz symboliczny i uwzględnia fakt, że ta więź w chwili śmierci nie była szczególnie bliska.

Odnosząc się do należnego powodom odszkodowania związanego z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci K. D. (2), który to wyrok w tej części zaskarżyli powodowie D. D. (1), K. D. (1) i A. S. (1) oraz strona pozwana w stosunku

do odszkodowania przyznanego D. D. (1), Sąd Apelacyjny za zasadne uznał jedynie w tym zakresie zarzuty apelacji przedstawione przez stronę pozwaną.

Podkreślić należy, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda i ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej (por. np. wyrok SN z dnia 20.08.2015 r., II CSK 594/14). Odszkodowanie to nie jest przy tym odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Roszczenie to jest roszczeniem indywidualnym służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (por. np. wyrok SN z dnia 6.08.2014 r., I CSK 578/13).

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy zgodzić się należy z stroną pozwaną, iż D. D. (1) nie wykazała, by przysługiwało jej odszkodowanie z tego tytułu w kwocie ponad 20.000 zł, którą to kwotę pozwana już wypłaciła na etapie likwidacji szkody. Sąd I instancji zasadzając dalszą kwotę 30.000 zł wskazał, iż wziął pod uwagę fakt, „że powódka – z uwagi na jej stan zdrowia (epilepsja na jaką powódka cierpi od 11 roku życia) nigdy nie pracowała zawodowo, pozostawała zawsze na utrzymaniu męża. Poza tym zmarły mąż był dla powódki oparciem w chorobie, a jego obecność dawała rękojmię tego, że na starość zaopiekuje się powódką, która będzie mogła liczyć na jego pomoc.” Jak wskazał ten Sąd „K. D. (2) z pewnością jeszcze przez kilka lub nawet więcej lat pracowałaby i osiągałaby dochody, co znacząco wpływałoby na byt materialny powódki.” „Straciła osobę, na której mogła polegać, która z nią wspólnie mieszkała, która wspierała ją finansowo. Powódka tak naprawdę straciła osobę, która ją utrzymywała, zasadniczo zatem powódka utraciła także bezpieczeństwo materialne, które do tej pory gwarantował jej mąż K. D. (2). Sąd miał na względzie stan zdrowia powódki, która wymaga i będzie z pewnością nawet w większym zakresie wymagała pomocy innej osoby- taka pomoc będzie powódce niezbędna np. w przypadku ataku padaczki. Sąd nie tracił także z pola widzenia wniosków opinii biegłych, w szczególności biegłego psychiatry, z której jednoznacznie wynika, że po śmierci męża stan zdrowia psychicznego powódki pogorszył się - lekarz psychiatra zdiagnozował u powódki po śmierci męża zaburzenia depresyjne, które miały zmienne nasilenie i co najmniej przez okres roku powodowały niezdolność powódki do pracy. U powódki niewątpliwie wystąpiło zatem osłabienie energii życiowej w związku ze śmiercią męża. Powódka przez długi okres czasu korzystała z pomocy psychiatrycznej, nie mogąc się uporać z tragiczną sytuacją, w jakiej się znalazła. Co więcej, powódce nadal towarzyszy uczucie osamotnienia, przygnębienie. Sąd wziął pod uwagę także fakt, że orzeczeniami Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczano powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, zaś orzecznicy ZUS stwierdzali jej niezdolność do pracy. Oznacza to, że powódka w przyszłości raczej pracy nie podejmie. Mając na względzie stan zdrowia powódki oraz fakt, że zamieszkuje ona na terenach wiejskich, co najwyżej może ona dorobić jakieś drobne kwoty podejmując się prac dorywczych. Resumując, Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że sytuacja życiowa powódki po śmierci męża uległa znacznemu pogorszeniu - powódka była osobą, którą przez całe wspólne małżeństwo wspierał materialnie i psychicznie zmarły mąż, a po jego śmierci powódka została tego wsparcia pozbawiona”.

Mając powyższe na względzie podkreślić należy, że takie okoliczności, jak brak wsparcia psychicznego, wystąpienie u powódki zaburzeń depresyjnych, fakt że towarzyszy jej uczucie przygnębienia czy osamotnienia, nie są okolicznościami, które Sąd powinien uwzględniać (a co Sąd uczynił) w ramach należnego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., gdyż mają one wyłącznie wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Celem przepisu art. 446 § 3 k.c. jest ułatwienie przystosowania się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej i nie bez znaczenia jest rozmiar ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych, w tym porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. Umknęło jednak uwadze Sądu I instancji, że udokumentowane dochody zmarłego nie były wysokie, co więcej okresowo pozostawał on bez pracy, a prowadzona działalność gospodarcza w konsekwencji okazała się nierentowna, przez co najpierw K. D. (2) zawiesił jej prowadzenie a następnie ją zlikwidował. Gdyby więc nawet przyjąć, że dochody te kształtowały się w granicach 1500 zł miesięcznie (na co wskazują przedłożone zaświadczenia za 2007 i 2008 rok), to z kwoty tej musiała się utrzymać nie tylko powódka ale i zmarły, trudno więc przyjąć, że ich status materialny był wysoki. Nie można też zakładać, by styl życia zmarłego, który przecież wchodził w konflikt z prawem, nadużywał alkoholu, miał w przyszłości ulec jakiejś radykalnej zmianie, gdyż powódka na tą okoliczność żadnych dowodów nie naprowadziła. Sąd Apelacyjny nie podziela tym samym twierdzeń Sądu Okręgowego, że dochody zmarłego, które winny być brane pod uwagę jako mające wpływ na pogorszenie sytuacji życiowej powódki, a w dalszej kolejności na wysokość należnej jej renty, kształtowały się w granicach 2000 zł. Słusznie też podnosi skarżący, że powódka nie jest przecież osobą całkowicie niezdolną do pracy i nawet w warunkach wiejskich może więc dorobić chociażby niewielkie kwoty, a jej obecny stan zdrowia nie jest spowodowany śmiercią męża lecz wcześniej istniejącą chorobą, co nie może pozostać bez wpływu na wysokość odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Podkreślić bowiem należy, że w istocie powódka ma ograniczenia, które powodować mogą trudności ze znalezieniem pracy szczególnie w warunkach wiejskich, nie oznacza to jednak, jak przyjął Sąd I instancji, że takich możliwości zarobkowych jest całkowicie pozbawiona. W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka może bowiem podjąć się chociażby okresowo drobnych prac, z przedstawionych zaś przez nią dowodów wynika, że była w stanie pracować w ramach stażu i nie naprowadziła takich, z których wynikałoby, by w późniejszym okresie po odbyciu stażu o jakąkolwiek pracę się starała. Podkreślić nadto należy, że apelacja powódki w tym zakresie jest lakoniczna i powołuje się ona, że po śmierci męża nastąpiło u niej „osłabienie aktywności życiowej, utrata dochodów rodziny, zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie depresji. Powódka utraciła również oczekiwaną pomoc i wsparcie męża, który był dla niej oparciem w chorobie. Mogła liczyć na jego pomoc i opiekę w przyszłości. Nadto wykonywana przez zmarłego praca zarobkowa zapewniłaby z pewnością powódce środki utrzymania przez długie lata. Z uwagi na swój stan zdrowia, niepełnosprawność, padaczkę, wiek, miejsce zamieszkania, brak doświadczenia zawodowego – powódka prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie podejmie stałej pracy zawodowej. Dlatego jej sytuacja materialna nigdy nie powróci do stanu sprzed śmierci męża”. Tymczasem, jak wskazano na wstępie, część okoliczności na które powołuje się powódka winny być wzięte (i były) pod uwagę w ramach zasądzonego zadośćuczynienia, nie mają natomiast wpływu na należne odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., części zaś powódka - poza swoimi twierdzeniami - nie wykazała, a naprowadzone dowody wręcz wskazują, że sytuacja materialna stron wcale nie była taka dobra, jak twierdzi to powódka i bezpodstawnie przyjął Sąd I instancji. Zgodzić się nadto należy ze stroną pozwaną, że powódka w razie potrzeby wsparcia, w tym finansowego, powinna oczekiwać nie tylko od zmarłego męża ale i dorosłych dzieci. Nie można nadto przyjąć, by dochody, które zmarły pozyskiwał bądź w sposób wręcz niezgodny z prawem ,bądź też nie do końca legalny, mogły stanowić podstawę ustalenia faktycznie osiągniętych przez niego dochodów, gdyż stałoby to w sprzeczności z zasadą praworządności i w sposób nieuzasadniony premiowało takie zachowania. Sąd Okręgowy przy tym słusznie wskazał, że nie bez znaczenia musi też pozostać fakt, iż powódce została przyznana od strony pozwanej renta, co musi mieć wpływ na ocenę jej faktycznej sytuacji życiowej i oceny, czy uległa ona pogorszeniu, skoro przynajmniej w części w tym zakresie jej potrzeby są zaspokojone. W zakresie należnej powódce renty i zarzutów z tym związanych Sąd Apelacyjny odniesie się jednak poniżej. Z tych wszystkich względów, apelację strony pozwanej w zakresie zasądzonego na rzecz powódki D. D. (1) odszkodowania w kwocie 30.000 zł, Sąd Apelacyjny uwzględnił w całości, oddalając powództwo w tym zakresie. Powódka nie wykazała bowiem, by z tego tytułu należała jej się kwota

wyższa niż już wypłacona w wysokości 20.000 zł. Tym samym też jako pozbawioną podstaw, by odszkodowanie to podwyższyć, z przyczyn na które wskazano powyżej, uznał apelację powódki.

Niezasadne co do należnego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, okazały się także apelacje K. D. (1) i A. S.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu I instancji przyjmując je jako własne. Zgodzić się bowiem należy z Sądem I instancji, iż powodowie Ci w chwili śmierci ojca byli osobami dorosłymi i samodzielnymi. A. S. (1) miała już wówczas własną rodzinę i trudne wspomnienia z dzieciństwa związane z ojcem. Również K. D. (1), mimo iż był osobą w części niepełnosprawną, w chwili śmierci ojca miał wyuczony zawód, ma przyznaną rentę, nie jest uznany za całkowicie niezdolnego do pracy, był i jest w stanie zadbać o swój byt. Zmarły nie miał ani wobec syna K., ani wobec córki A. żadnych zobowiązań czy powinności. Jak wskazano też na wstępie, dyspozycja art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, lecz jest roszczeniem służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jeżeli zatem nawet za wiarygodne przyjąć, że zmarły deklarował pomoc tym powodom, to nie oznacza to jeszcze, że przysługuje im roszczenie z tego przepisu. Do takiej pomocy zmarły w żadnym zakresie nie był bowiem zobowiązany a jego sytuacja majątkowa nie wskazywała na to, biorąc pod uwagę osiąganę przez niego dochody, by był w stanie świadczyć wsparcie finansowe na rzecz innych, niż żona, osób. Jeszcze raz podkreślić należy, że K. D. (1) był osobą dorosłą, z wyuczonym zawodem i miał własne źródła utrzymania. Nie przeczył, że był zdolny do pracy zarobkowej i jak sam twierdził, taką pracę wraz z ojcem świadczył. Tym samym nie sposób podzielić poglądu tego skarżącego że wskutek śmierci ojca doszło do znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej. Nie można też przyjąć, jak chciałaby tego powódka A. S. (1), że zmarły w istocie wykonałby na jej rzecz remont i to w zakresie przez nią wskazanym i że przez to doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Strona pozwana odpowiada bowiem tylko za normalne następstwa wypadku i koniecznym jest wykazanie „znacznego” a nie jakiegokolwiek pogorszenia sytuacji życiowej. Oczekiwanie zaś przez osobę uprawnioną spełnienia w przyszłości przez zmarłego jakichś świadczeń, do których w żadnym zakresie nie była ona zobowiązana i zależało to wyłącznie od jej dobrej woli, w normalnym związku z tą śmiercią, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie pozostaje i tym bardziej nie można przyjąć, by w ten sposób doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej tej osoby. Bezzasadny tym samym okazał się zarzut i wniosek tej powódki, by dopuścić dowód z opinii biegłego, którego celem byłoby ustalenie wartości prac remontowych, do których przeprowadzenia została zmuszona powódka. Podkreślić nadto należy, że to nie śmierć ojca zmusiła ją do wykonania tych prac, lecz była to wyłącznie wola powódki, by je przeprowadzić. Z tych wszystkich przyczyn orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał jako prawidłowe, Sąd ten nie dopuścił się bowiem w tym zakresie ani naruszenia przepisów prawa procesowego ani też prawa materialnego zarzucanych w apelacjach tych stron, co skutkowało oddaleniem tych apelacji jako bezzasadnych.

Sąd Apelacyjny w części za zasadną uznał natomiast apelację strony pozwanej co do wysokości renty należnej D. D. (1), nie podzielając tym samym poglądów tej powódki, że renta ta powinna być zasądzona w kwocie wyższej, niż uczynił to Sąd Okręgowy. Podzielił jednak jej zarzuty w tym zakresie, iż błędnie Sąd Okręgowy przyjął, że renta ta należy się powódce dopiero od dnia, gdy wezwała stronę pozwaną do jej zapłaty, gdy jako świadczenie okresowe, może być dochodzone za trzy lata wstecz (art. 118 k.c.) i brak podstaw do przyjęcia, by powódka nie mogła dochodzić tych świadczeń za wcześniejsze okresy, skoro co do zasady Sąd uznał je za słuszne. Nie spowodowało to jednak podwyższenia należnej powódce kwoty z tego tytułu, a to wskutek okoliczności, które wskazane zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Zgodzić się jednak należy z poglądem Sądu I instancji, iż taka renta co do samej zasady powódce przysługuje. Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem wywoły tego Sądu co do przyczyn, dla których renta powódce przysługuje, chociaż nie podziela ich w tej części, w jakiej Sąd ten uznał, że należało ją zasądzić w kwocie po 1000 zł miesięcznie. Podkreślić należy w ślad za tym Sądem, że pomiędzy małżonkami na podstawie art. 27 k.r.o. istnieje przecież obowiązek alimentacyjny o charakterze bezwzględnym i nie uchyla go zdolność małżonka do samodzielnego utrzymania się z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej, co kwalifikuje małżonków do kręgu osób uprawnionych z art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c., chociaż roszczenie z art. 446 § 2 k.c. ma charakter

odszkodowawczy, a nie alimentacyjny. Zgodnie zaś z art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Tym samym za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty strony pozwanej, iż powództwo w tym zakresie winno zostać oddalone w całości.

Za częściowo zasadne uznał jednak zarzuty tej strony, iż w okolicznościach sprawy należna powódce renta powinna być zasądzona w niższej, niż uczynił to Sąd Okręgowy, wysokości. Jak wskazano bowiem powyżej - przy odniesieniu się do żądania z art. 446 § 3 k.c. – w ocenie Sądu Apelacyjnego podstawą od jakiej renta ta powinna być obliczana powinna być kwota 1500 zł, a nie 2000 zł jak przyjął to Sąd I instancji. Z kwoty zmarły nie tylko utrzymywał żonę, ale i musiał sam się utrzymać. Umknęło nadto uwadze tego Sądu, że były okresy, gdy zmarły w ogóle nie świadczył pracy, bądź pozyskiwał środki nie dokumentując ich i nie odprowadzając należnych podatków, co nie może prowadzić do przyjęcia, że były to dochody legalnie pozyskane, a tym samym powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego powódce świadczenia. Wskazać też należy, na co również zwrócił uwagę skarżący, iż powódka nie jest przecież pozbawiona możliwości zarobkowych i nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, by w istocie nie była w stanie podjąć jakiegokolwiek zatrudnienia, chociażby w niepełnym wymiarze czasu pracy, czy też pracy dorywczej, a tym samym w części zaspokoić swoich potrzeb. Fakt, że takie możliwości powódka posiada potwierdza okoliczności, że była ona przecież zatrudniona w ramach stażu przez okres 6 miesięcy. Przyjmując więc należy, że chociaż niewielkie, to pewne możliwości zarobkowe powódka posiada, chociaż zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódka nie jest w stanie - biorąc pod uwagę jej wiek, środowisko w którym mieszka, brak doświadczenia zawodowego, ograniczenia związane z zatrudnieniem – we własnym zakresie wszystkich usprawiedliwionych potrzeb zaspokoić. Sam Sąd w swoich wyliczeniach co do renty należnej powódce jest niekonsekwentny, wskazując z jednej strony na wysokość renty socjalnej, czy renty przysługującej osobom całkowicie niezdolnym do pracy, które to renty jak wskazał wynoszą w granicach 800 – 900 zł miesięcznie, z drugiej strony przyjmując że koszt utrzymania powódki to kwota 1000 zł i w całości kwotą tą obciążył stronę pozwaną. Z przyczyn na które wskazano powyżej, w ocenie Sądu Apelacyjnego zmarły był w stanie uczestniczyć, biorąc pod uwagę jego dochody, miesięcznie w kosztach utrzymania powódki w kwocie około 800 zł, a więc w takiej w jakiej kształtuje się najniższa renta osób niezdolnych do pracy czy renta socjalna. Powódka była w stanie zaspokoić nią swoje usprawiedliwione potrzeby, biorąc pod uwagę że żyła przecież w środowisku wiejskim. Nie wykazała natomiast żadnymi dowodami, by koszty te, chociażby z uwagi na chorobę były większe, czy po śmierci męża zwiększyły się. Biorąc przy tym pod uwagę, że powódka pewne – chociaż niewielkie - możliwości zarobkowe posiada i część potrzeb ma zaspokojonych poprzez stałe zasiłki które otrzymuje, za należną powódce, która pokryje usprawiedliwione jej potrzeby, Sąd Apelacyjny kwotę po 500 zł miesięcznie, którą pozwany winien płacić na rzecz powódki od dnia 1 listopada 2009 roku. Kwotę tą Sąd apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym skapitalizował za okres od 1 listopada 2009 r. do 29 lutego 2016 r., odliczając przy tym należność za okres od 6 miesięcy w 2012 r., kiedy to powódka otrzymywała stypendium w związku z odbywanym stażem zawodowym i była tym samym sama zaspokoić swoje potrzeby, co dało kwotę 35.000 zł i dalej po 500 zł miesięcznie id marca 2016 r. poczynając. Powódka nie kwestionowała w apelacji zasad kapitalizacji należnej jej renty, podnosiła jedynie, że jej zdaniem renta ta powinna wynosić 1500 zł miesięcznie. Argumentacji powódki co do wysokości należnej jej renty Sąd apelacyjny jednak nie podziela. Twierdzenia, że wynagrodzenie jakie mógłby osiągnąć zmarły wynosiłoby 3500 zł. miesięcznie nie zostało poparte żadnymi dowodami, i nie wskazuje na to ani wcześniejszy przebieg zatrudnienia zmarłego, ani osiągnięte przez niego dochody. Również twierdzenia, że koszt utrzymania powódki to kwota 1500 zł miesięcznie nie została w żaden sposób wykazana.

Z tych wszystkich względów, za w części zasadną co do wysokości renty należnej powódce Sąd Apelacyjny uznał apelację strony pozwanej, za pozbawioną podstaw natomiast apelację powódki.

Dalej idące żądania powodów, Sąd Apelacyjny oddalił, z przyczyn na które wskazano powyżej.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie I swojego wyroku, a dalej idące apelacje, jako bezzasadne, zgodnie z art. 385 k.p.c. – oddalił (punkt II i III).

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji była też zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję (punkt I.4 wyroku). Sąd mając na uwadze oceny charakter sprawy oraz trudną sytuację majątkową powodów, nie

obciążył ich kosztami należnymi Skarbowi Państwa za I instancję, natomiast wyliczenie kosztów należnych stronie pozwanej pozostawił referendarzowi sądowi wskazując, w jakim zakresie powodowie utrzymali się przy swoich żądaniach, uwzględniając przy tym zarzuty A. S., że koszty ją dotyczące powinny być rozliczone osobno.

Z przyczyn jak powyżej, mając w szczególności oceny charakter sprawy oraz fakt, że apelacja pozwanej została uwzględniona jedynie w części, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jeziarska Leon Miroszewski